Nr. 278. Lwów, Sobota dnia 11. Października 1919. XXXVII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 10·50 K, z dóstawą do domu 12·50 K, z przesyłką w Polsce 12·50 K. (Mk. 6·50), w innych państwach K 15. Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski 60 hal. (30 fen.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 12—1. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 462.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Jan Dąbski.

Twierdza ducha i mocy.

WSKRZESZONEMU UNIWERSYTETOWI WILEŃSKIEMU.

Jest to objawem dla narodu i państwa polskiego zaszczytnym i najgłębszego znaczenia, że w ślad za czynami wojsk niosących rodakom i bratnim narodom wyzwolenie od obcej przemocy, w ślad za czynami oręża, kierowanego myślą polityczną, idą czyny ducha. Polska tam gdzie sięga jej władanie, zwyciężywszy wrogi ucisk, rozprasza mrok szerzonej przez wroga ciemnoty, rozpala i wskrzesza kagańce narodowej oświaty. Poza murem piersi żołnierskich odbudowywa Polska dawne twierdze ducha.

Odżył jeszcze w ciężkich warunkach najazdu uniwersytet warszawski, otworzył niedawno swoje podwoje uniwersytet poznański, dziś święcimy zmartwychwstanie dawnej i sławnej wileńskiej wszechnicy.

Okazuje Polska światu, że panowanie jej to nie forma pusta i dusząca, to nie ucisk i zastój, lecz wolność, swoboda, równość i twórczość ducha ludzkiego. Twórczość ducha najsilniejszemi, najbardziej nierozerwalnemi spaja ludzi i ziemie względami.

Na przekór brutalnej przemocy, która legła w prochu, zmartwychwstaje wszechnica Mickiewicza i Zana, odżywają najpiękniejsze, najświętsze tradycje, wszystkie serca polskie zwracają się do Wszechnicy wileńskiej z najgorętszem życzeniem: Oby trwała, działała i wzmagała ducha i moc polską w otwierającym się nowym okresie **dziejów!**

Tryumf oręża polskiego na wschodzie.

60.000 kilometrów kwadr. kresów wschodnich — dwa i pół miljona mieszkańców oswobodzonych. — 25 tysięcy jeńców. — Olbrzymie zdobycze broni i amunicji.

Lida. (Tel. wł.) Z dowództwa frontu litewsko-białoruskiego komunikują: Rozpoczęta w pierwszych dniach lipca z inicjatywy gen. Szeptyckiego akcja zaczepna osiągnęła po trzechmiesięcznych ciężkich, krwawych, ale pełnych chwały znojach dla naszych wojsk zakreślony cel i granice.

Od czasu ofenzywy podjętej na Mołodeczno i Wilejkę front nasz przesuwał się średnio o 200 km. naprzód i dotarł do linji rzek Dźwiny i Berezyny.

Trzykrotne próby kontrataków nieprzyjacielskich zostały odparte. **Sześćdziesiąt tysięcy kilometrów kwadratowych kresów wschodnich, z ludnością dwóch i pół miljona głów, siedm większych miast powiatowych z Mińskiem na czele i kilka tysięcy wsi doczekały się oswobodzenia od barbarzyńskiego najazdu ze wschodu.** Dywizje bolszewickie 4, 5, 17, 52, estońska i pietrogradzka zostały w ciężkich i ofiarnych walkach wyparte i prawie **doszczętnie rozbite.**

Zdobycz nasza wojenna na tym froncie wynosi 70 oficerów i **25.161 jeńców, 34 dział, przeszło 300 karabinów maszynowych, 12 lokomotyw, 3 samochody pancerne, samoloty, 4 pociągi pancerne, a pozatem ogromny materjał techniczny, składy broni ręcznej i amunicji.**

Rezultat ten zawdzięcza nasza waleczna armia wspólnym, wytrwałym i dla jednego celu skierowanym wysiłkom i męstwu dowódców i żołnierzy ze wszystkich ziem polskich, z nad Wisły i Warty, Pełtwi, Bugu i Niemna.

Jeden klub ludowy w Sejmie; jedno stronnictwo ludowe w Polsce.

„Kurjer Poranny" donosi:

„W klubach Polskich Stronnictw Ludowych „Wyzwolenie" i „Piast" zapadła wczoraj ostateczna uchwała co do połączenia się w jeden klub Polskiego Stronnictwa Ludowego. Do klubu weszła również grupa posła Stapińskiego. Wzajemny stosunek grup ustalony zostanie na zwoływanym wkrótce kongresie stronnictwa".

Fakt to ogromnej wagi pod względem narodowym, społecznym i na terenie sejmowym. W ślad za połączeniem klubów pójdzie unifikacja stronnictw, czego od dawna domagają się masy ludowe. Jedno potężne stronnictwo ludowe — to wzmożenie odpowiedzialności ludu za budowę Polski ludowej, to silna gwarancja, że bieg wypadków pójdzie drogą spokojnej ewolucji, to wielki krok ku zorganizowaniu sejmu i rządu. Połączenie to witamy z najżywszą radością.

Udaremnione ataki bolszewickie.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu gener. z 9. bm.:

Front litewsko-białoruski: Pod Bobrujskiem obustronny ogień nieprzyjacielski. **Na południe od Połocka silny atak bolszewicki** na nasze pozycje **w okolicy jeziora Dryświaty został odparty z ciężkiemi stratami dla nieprzyjaciela. Próbę przejścia Berezyny** przez drobne oddziały bolszewickie **udaremniono** ogniem karabinowym. Na odcinku poleskim **ataki piechoty** nieprzyjacielskiej **na linji Kopałkowice-Orszówka i Nowosiółki odparto.**

Front wołyński: Spokój.

Haller.

Plon wszechnicy wileńskiej.

Podczas otwarcia Szkoły głównej warszawskiej w r. 1862 rektor jej, Józef Mianowski, dawny uczeń Wszechnicy wileńskiej, w pięknych słowach wyraził się o znaczeniu jej dla Polski: „Jeżeli owa wszechnica z takim pożytkiem się okazała dla kraju, z taką chwałą dla narodu, zasługa to nie była jej nauczycieli, ale daleko bardziej jej uczniów, tego ducha **narodowego, moralnego i obywatelskiego**, którego między sobą młodzież tameczna krzewić umiała". W słowach tych podał Mianowski istotnie zasadnicze cechy młodzieży studjującej w Atenach wileńskich, młodzieży zwłaszcza w czasach Mickiewiczowskich, wyjątkowej, jakiej żaden inny uniwersytet polski nie miał.

Odznaczając się niezwykłą tężyzną duchą, prawdziwie obywatelskim duchem, zrozumieniem jasnem celów i zadań młodzieży polskiej, zabierali się młodzi „miłośnicy cnoty i nauki" z gorącym zapałem do kształcenia serc i umysłów: młodzież wileńska miała głębokie przeświadczenie, że jej zadaniem stworzenie nowego kierunku, pchnięcie bryły świata z posad. I potrafiła faktycznie popchnąć ją nowymi tory, potrafiła przygotować ugór pod zasiew nowego kierunku w naszej literaturze, — poezji romantycznej — potrafiła wydać całe szeregi zarówno znakomitych uczonych i literatów jakoteż ludzi w prawdziwem tego słowa znaczeniu, ludzi czynu i charakteru.

Czem wielka ta uczelnia była dla najznakomitszego jej ucznia, Adama Mickiewicza, ile jej zawdzięczał, zwłaszcza niezapomnianemu Groddeckowi i Borowskiemu, jak w niej wśród usilnej pracy nad sobą nabrał siły ducha i wiedzy głębokiej na przyszłą wędrówkę życiową, rzeczy to powszechnie wiadome, stąd nie potrzeba o nich szerzej się rozwodzić. Prócz Mickiewicza wyszedł ze szkoły wileńskiej cały zastęp więcej lub mniej znanych poetów, z Atenami wileńskiemi nieraz bardzo silnymi węzłami w życiu późniejszem złączonych. Obok Mickiewicza drugi największy poeta polski z pierwszej połowy wieku XIX., Juljusz Słowacki, był też uczniem Akademji wileńskiej, w której skorzystał też wiele, rozszerzając znacznie swój horyzont umysłowy, lata uniwersyteckie nie odegrały jednak zbyt wielkiej roli na rozwój jego talentu.

Natomiast olbrzymi znów wpływ wywarły studja w Uniwersytecie wileńskim na Józefa Kraszewskiego, który z całym zapałem oddał się w latach 1829 i następnych nauce, a chwile spędzone w Wilnie zaliczał do najszczęśliwszych i najważniejszych w życiu. „Skarby myśli ludz-

kiej podwójnie nęciły (mówi o wykładach wileńskich) urokiem zagadki i wielkością swej sławy". Wspomnienia akademickie nieraz też posłużyły mu za kanwę powieści. Oto z jaką rzewnością wspomina te czasy: „Wilno było... naówczas gospodą młodzieży, która tu z dalekich stron pokarmu na długą podróż życia szukać przychodziła, i ulice jego brzmiały weselem, a echa okolicy rozlegały się pieśniami, a młodzież czyniła młodym ów gród prastary, połamany w bojach, zczerniały w pożarach. U stóp zwalonego zamczyska na górze miasta panującej, kwitły fiołki, jak ta młodzież świeże, choć z gruzów ciągnące życie. Przed wieki lane dzwony grały pobożną pieśnią, która uszom młodym była wezwaniem na jutrznie... choć starym brzmiała pogrzebem wszystkich pokoleń, które pochowała; lecz gdy stu młodych witali jutrzenkę, któżby jednemu starcowi, słuchającemu pogrzebowego „Dies irae" uwierzył.

Zbieraliśmy wspomnienia, i w martwych nawet znajdowało się życie, niejeden zeschły kwiat odżył i napełnił się wonią przy piersi młodzieńczej.

Potęga tej młodości użyźniała wszystko, miasto nią młodniało, starzy się uśmiechali, cmentarze nawet były wesołe, wszyscy w niej brali życie i zarażali się tą chorobą nadziei — a kilku zeschłych nie śmieli się nawet odezwać, że nic w powietrzu nie czują. Zdawało się, że to tak silne, że to tak wielkie, iż wieki trwać musi, a to nie trwało nawet chwili przelotnej. Reszta Bożego świata, co z tą młodzieżą nie wiązała się żadnem ogniwem, miała pozór wygnańców, — a każdy komu było chłodno i smutno szedł się napić młodości między nami, cośmy ją pełnemi rozrzucali garściami.

Wszyscyśmy wówczas śnili na jawie, każdy co innego, lecz splecione w wieniec, te marzenia obudzonych, kwitły wszystkiemi barwami tęczy, pachniały wszystką wonią ziemi i tworzyły obraz wielki, w którym nic do całości nie brakło. Jednem światłem gorzały wszystkie widma, które gorące wywoływały piersi... i jak my byliśmy bracia, tak dumy nasze trzymały się za ręce i wyglądały na równoletnie siostrzyczki... O! cóż to za śliczny, malowany świat błyszczał nam zdaleka." (Metamorfozy, Lwów, 1872, I., 8 n.)

A obok tych trzech najświetniejszych przedstawicieli literatury pięknej, iluż to jeszcze poetów i powieściopisarzy wyszło z uczelni wileńskiej: Aleksander i Ignacy Chodźkowie, Jan Czeczot, Antoni Gorecki, Julian Korsak, Aleksader Groza, Feliks Bernatowicz, — oto najważniejsi tylko. Iluż znów natchnionych kaznodziei wydała Alma Mater Vilnensis: wymienię choćby najważniejszego, księdza Ludwika Gabryela Trynkowskiego (1805 + 1849 w Irkucku), słynnego na całą Litwę z porywającej wymowy; wprost wspaniała jest jego mowa żałobna, wygłoszona na pogrzebie Jędrzeja Śniadeckiego, w której obok uczczenia zasług obu Śniadeckich podał mistrzowski pogląd na dzieje trzydziestoletniej pracy Uniwersytetu wileńskiego.

Na polu badań historycznych zasłynęli tak zasłużeni pisarze, jak Michał Baliński, Leonard Chodźko, Mikołaj Malinowski, Teodor Narbut, Konstanty Tyszkiewicz, Aleksander Zdanowicz i wielu innych.

Sumiennemi badaniami w zakresie historji literatury polskiej odznaczyli się Adam Jocher, Hipolit Klimaszewski, Aleksander Tyszyński.

Chlubę przynieśli też szkole wileńskiej znakomici lekarze, wspominani z głęboką wdzięcznością i rzewną pamięcią przez długie lata nietylko jako uczeni głębokiej wiedzy, lecz także jako filantropi w najszczytniejszem tego słowa znaczeniu: Do dziś dnia przechowują się o nich rzewne opowieści, przypominające jakby legendy. I znów tylko kilka nazwisk: Stanisław Morawski, Julian Titius, Jan Wierzbicki, a pozatem cały zastęp dla sprawy narodowej jak najlepiej zasłużonych.

Trudno tu w końcu nie wspomnieć o tem, że wielu uczniów Uniwersytetu wileńskiego zasłynęło później jako profesorowie uniwersytetów nietylko polskich, lecz także zagranicznych. Należy do nich między innymi Józef Mianowski, niezapomnianych zasług rektor w głównej szkole warszawskiej, młodzieży uniwersyteckiej najlepszy nauczyciel i opiekun, Aleksander Tyszyński, zasłużony krytyk i historyk literatury, również profesor Szkoły głównej, która w gronie swem miała jeszcze trzech Wileńczyków, znakomitego lekarza Tytusa Chałubińskiego, Michała Brzostowskiego i Antoniego Kryszkę. W Uniwersytecie krakowskim zasiadali na katedrach uniwersyteckich także uczniowie wileńscy Hechell, Lewkowicz i Worszewicz. Dwadzieścia pięć katedr zagranicą piastowało kilku wychowanków wileńskich, między innymi Adam Mickiewicz w Lozannie i Paryżu, w Charkowie Aleksander Mickiewicz i Alfons Walicki, w Chili Ignacy Domejko. Takto promienie Batorowskiej wszechnicy świeciły na obu półkulach, nawet po zamknięciu przesławnej uczelni szerząc jej sławę w dalekie strony.

Tych kilka luźnych uwag zaledwo w przybliżeniu może dać wyobrażenie o bogactwie plonów Uniwersytetu: potrzebaby kilka ksiąg do napisania dziejów zasłużonych jego uczniów — pracy tej jeszcze niedokonano.

Hugo Kołłątaj wypowiedział o Uniwersytecie wileńskim te słowa: „Gdyby w Wilnie światło nie zajaśniało, możeby zgasło dla Polaków i ich mowy". Istotnie Uniwersytet wileński mimo krótkiego stosunkowo trwania, stał się jedną z najważniejszych dźwigni i ostoi życia naszego narodowego i umysłowego. Póki też istnienia Polski, nie zapomnimy nigdy jego wiekopomnych zasług. A dziś, w chwili ponownego otwarcia podwoi Czcigodnej Uczelni, z serc naszych płyną najgłębsze życzenia, by we wskrzeszonem na nowo do życia ognisku odżyły tradycje znakomitych profesorów i duch owych niezapomnianych nigdy Filaretów i Filomatów!

Dr. Wiktor Hahn.

Ogólna ofenzywa przeciw bolszewikom.

Państewka nadbałtyckie tu strzygą, tam golą.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża. Wedle ostatnich wiadomości z Odessy, zanosi się na ogólną ofenzywę przeciw Rosji sowieckiej. Decyzja państw nadbałtyckich co do wdrożenia rokowań pokojowych z Rosją sowiecką nie oznacza bynajmniej odmowy we współdziałaniu w akcji wojennej przeciw bolszewikom. Rokowania te są tylko środkiem, by skłonić koalicję do uznania niezawisłości tych państw.

Wielka ilość amunicji została wyładowana w okręgu Odessy, Mikołajowa i Chersonu. Cztery koalicyjne eskadry lotnicze zostały oddane do dyspozycji Denikinowi.

Bolszewicy u schyłku swej władzy.

Poznań. (PAT). Radio z Kopenhagi. O szczegółach zamachu przy użyciu bomb na bolszewików donoszą z Moskwy, co następuje: Dnia 25. z. m. wieczorem rzucił jakiś nieznany kontrrewolucjonista do gmachu, gdzie było zebranie komunistów dwie bomby. **Eksplozja spowodowała wielkie spustoszenia. Zabity został członek moskiewskiego komitetu Krapotow i wielu innych. Zraniony został Buharin, znany autor bolszewickiego programu i propagator terroryzmu.**

WACŁAW SIEROSZEWSKI. 33

TOPIEL.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Zaczęła schodzić się inteligencja. Wtoczyła się otyła pani Szymkiewiczowa w czarnym kapeluszu z czerwonemi makami, a za nią pan Szymkiewicz chudy i czarny, urzędnik z akcyzy z dwoma nieletniemi córeczkami. Wszedł sekretarz policji pan Tarnowski, skrofuliczny, mizerny, jakby wypłowiały, ale zawsze niezmiernie starannie ubrany i napomykający szczegółami ubrania, hrabiowską koroną na chustkach, spinkach mankietów, wreszcie szpilką z herbem w krawacie, że ma zaszczyt należeć do „znanej w kraju familji". Weszli wreszcie dumnie Zagnańscy i zajęli skromnie miejsce na tyłach, choć wszyscy usuwali się im z drogi z szacunkiem i życzliwością. Pani Wojciechowa uklękła natychmiast i zagłębiła się w starej, czarnej ze złotymi brzegami książce do nabożeństwa. Frania chwilkę stała, rozglądając się ostrożnie po pokoju. W kapeluszu z podniesioną woalką, w jelonkowych rękawiczkach, w miejskim stroju — silna, wysmukła, zgrabna i opalona — niezmiernie była podobna do „panienki z polskiego dworu". Belza patrzał na nią z bijącem sercem. Na króciuchną chwilę jej pociemniałe oczy spotkały się z jego oczami, lecz pozostały zimne, zagadkowe i zaraz odeszły, poczem dziewczyna wdzięcznym ruchem opuściła się obok matki na kolana i otworzyła maluchną książkę do nabożeństwa, również czarną ze złoconymi brzegami. Pan Wojciech stał nieruchomo pod ścianą, siwy, opalony na bronz, z sumiastemi polskiemi wąsami, zwisającemi poniżej energicznego podbródka. W ciężko opuszczonych rękach trzymał odświętny słomkowy kapelusz, a niebieskie zwilgotniałe oczy patrzały z tłumionem wzruszeniem na ołtarz i obraz. Po jednej jego stronie stał poważnie wyprostowany Tadzik, po drugiej Gawar w pozycji na „spocznij".

Oczekiwanie przedłużało się. Chrząkanie, ucieranie nosów, szept rozmów głuszyły zwolna szmer modlitw. Coraz częściej spoglądano na przymknięte drzwi, prowadzące do gabinetu. Wtem przy wejściu głównem, znowu powstał ruch, który oczy wszystkich skierował w tamtą stronę. Na progu ukazał się żyd Golde i ostrożnie poza plecami obecnych prześlizgnął się do Belzy.

— Dziwi się pan pewnie, że ja przyszedłem?— szepnął cicho, podając mu rękę. — Niech pan się nie dziwi. Ja choć w ten sposób przypomnę sobie kraj!... Co to komu szkodzi? Nieprawda, co?!

Belza kiwnął głową.

Nareszcie cicho otwarły się drzwi z gabinetu, wyszedł stamtąd chłopiec, zapalił świece, a następnie ukazał się kapłan w ornacie, z kielichem w ręku.

Za nim szedł ten sam chłopiec już w komeżce, niosąc wielki mszał.

Zaczęło się nabożeństwo, cicha msza bez muzyki i śpiewów.

Dziwne ona robiła wrażenie. W prywatnem mieszkaniu, wobec małej gromadki wiernych, przed ołtarzem przysposobionym w sposób niezmiernie prosty i ubogi — sprawiła wrażenie zebrania religijnego z czasów pierwszych Kościoła.

Gorąca pobożność modlitewnych szmerów, żarliwe westchnienia, bicia się w piersi, ruchy rąk, kreślących znak krzyża, pokorne pochylenie głów i całych postaci, łagodny głos dzwonka, głuchy dźwięk łacińskich słów kapłana i związane z tem wszystkiem wspomnienia dzieciństwa przejęły Belzę, który dawno zapomniał się był modlić, a teraz mimowoli szeptał „Zdrowaś Marjo, łaskiś pełna..." Wstawał, klękał, robił znak krzyża, jak inni.

Nawet żyd, Golde, robił to samo i miał łzy w oczach.

Panny Pracławiczówny całą mszę przeklęczały w pierwszych szeregach, modląc się żarliwie; obok nich również klęczał ojciec, nie odejmując przysłoniętych dłoni od pochylonej twarzy.

Po mszy była krótka przerwa, podczas której śpiewano litanje, poczem ksiądz wyszedł w komży z książką w ręku, odczytał list Świętego Pawła do Rzymian i rozpoczął naukę. Wszyscy dobrze rozumieli o co chodzi, wzdychali, wycierali nosy, szczególnie, gdy ksiądz zaczął gorąco mówić o Polsce, o wierze ojców, o kościele katolickim, o zbawieniu duszy i życiu zagrobowem... Cichy jego głos nabrał mocy i ciepła, wyblakłe oczy w starczych obwódkach rozgorzały młodzieńczym płomieniem.

(D. c. n.)

Komunista Mieszow z okazji tego zamachu pisze, że rewolucja znajduje się w niebezpieczeństwie, więc powinniśmy wytężyć wszystkie siły, aby ją ratować.

NAWET BOLSZEWICY PRZECIW BOLSZEWIKOM.

Poznań. (PAT.) Radio z Kopenhagi. Urzędowy organ sowietów „Izwiestija" pisze o sprzysiężeniu przeciw rządowi sowietów: Podczas gdy hordy Denikina zamierzają wtargnąć do serca Rosji sowieckiej, szpiedzy ententy przygotowali zamach stanu w Moskwie. Narodowe centra zamierzały z okazji buntu załogi Krasnaja Gorka ująć władzę w swoje ręce w Moskwie i Piotrogrodzie. **Zaaresztowano wielu generałów, oficerów, nauczycieli i bolszewików z prawego skrzydła.** Organizacje miały w posiadaniu wiele broni. **Nadzwyczajny komitet skazał na śmierć 67 osób,** a między niemi wielu znakomitych uczonych.

Skurczone Węgry.

Węgry tracą połowę obszarów i połowę mieszkańców.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Berlina. „Local Anzeiger" donosi przez Frankfurt z Paryża: Traktat pokojowy z Węgrami, który ma być podobno przedłożony w ciągu tego miesiąca 7 delegatom, mającym przybyć do Paryża, ustala nowe granice Węgier. Wedle tych granic **powierzchnia węgierskiego terytorjum wynosić będzie 140.000 km. kw., liczba mieszkańców około 10 miljonów. Węgry tracą większą część swoich obszarów, tak samo tracą około połowę mieszkańców.**

Niemcy nad Bałtykiem.

POTYCZKI NIEMIECKO-ŁOTEWSKIE.

Wiedeń. (PAT.) „Abend" donosi z Królewca: Jak donoszą z Mitawy przyszło pod Gross-Eckau o 20 km. na wschód od Mitawy do potyczki straży przednich łotewskich i niemieckich. Pojmani Łotysze zeznają, że rząd łotewski zamierza wypędzić stanowczo z obszarów łotewskich Rosjan i Niemców.

SAMOZWAŃCZY RYCERZ CZY PERFIDNY RZĄD NIEMIECKI.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Królewca. Wedle telegramu z Mitawy, niemiecki major Bischof wydał do żołnierzy dywizji odezwę, w której jest powiedziane:: Chcemy, by kraj przez nas zdobyty, pozostał pod flagą rosyjską, chcemy pomódz Rosji i uwolnić ją od bicza ludzkości, tj. od bolszewików. Jeżeli ententa chce nam w tem przeszkodzić, okaże przez to swoje prawdziwe oblicze. Bądźcie stanowczy, żełnierze żelaznej dywizji.

W sprawie powyższej odezwy zauważa biuro Wolffa: Także i tu widoczne jest zapoznawanie sytuacji i stosunku sił. Szczególnie drastycznie wynika z owej odezwy, jak silnie rozwielmożniły się w bałtyckich prowincjach bandy żołnierskie, idące na własną rękę w sprzeczności z dyscypliną wojskową. Major Bischof sądzi, że pogróżki ententy można brać lekko. Świadczy to o nierozsądku małych przewódców niemieckich.

Wiedeń. (PAT). B. K. podaje za biurem Wolffa z Berlina. Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego minister wojny Noske mówiąc o kwestji prowincji nadbałtyckich, oświadczył, że nie jest dodatnim objawem, jeżeli prasa i posłowie wpływają na wojsko w ten sposób, by ono pozostało w tych prowincjach. Z tego powodu minister musi uczynić prasie i posłom narodowej zarzut. Byłoby ze strony rządu niesumiennością, gdyby nie wystąpił przeciw temu. Odezwa majora Bischofa przekracza miarę niesubordynacji.

CO FOCH ODPOWIE NIEMCOM?

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża. Clemenceau przyjął dziś przedpołudniem Focha, który wczoraj otrzymał od najwyższej rady polecenie przygotowania odpowiedzi koalicji na wyjaśnienia niemieckie tyczące opróżnienia prowincji bałtyckich.

WEDŁUG GOLTZA ESTOŃCZYCY I ŁOTYSZE SĄ WINNI.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Mitawy. W kwestji opróżnienia prowincji nadbałtyckich wystosował Goltz 24. września do szefa koalicyjnej misji w Rydze notę, w której powiedziano, że zabezpieczenie linji demarkacyjnej na północ od Mitawy powierzone zostało wojskom rosyjskim, ażeby umożliwić w ten sposób odmarsz niemieckich oddziałów. Ponieważ jednak wojska łotewskie i estońskie ściągają nieustannie posiłki, mogłoby nastąpić odroczenie odmarszu. Goltz prosi o interwencję w tym kierunku, ażeby wojska łotewskie i estońskie cofnęły się poza linję, którą on wyznaczy, bo tylko w ten sposób ewakuacja będzie mogła przyjść do skutku. Na pismo Goltza odpowiedź dotąd nie nadeszła.

Spór o Rjekę.

ŚWIEŻE WOJSKA WŁOSKIE ZLUZUJĄ OCHOTNIKÓW D'ANNUNZIA.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Berlina. Według doniesień „Secolo" miasto Rjeka będzie brało udział w wyborach włoskich. Według pisma „Italia", rozwiązanie kwestji Rjeki zbliża się, co wnoszą z tego, że wojska generała Battaglio mają zluzować ochotników D'Annunzia.

RJEKA I VOLOSKA ODRĘBNĄ CAŁOŚCIĄ?

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża. „Matin" dowiaduje się z Rzymu, że rząd włoski byłby skłonny zgodzić się na takie rozwiązanie kwestji Rjeki, przy któremby **bez zerwania związku z Włochami** uczyniono z **Rjeki i Voloski odrębną całość.** Okręgiem tym administrowałby związek narodów, przy czem zostałby utrzymany **włoski charakter Rjeki.**

AMERYKA NIE WTRĄCA SIĘ DO SPRAW RJEKI.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Berlina. „Voss. Ztg," podaje za „Chicago Tribune", **że senat amerykański uchwalił, aby Ameryka nie intewenjowała w kwestji Rjeki.**

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Waszyngtonu. Sekretarz marynarki Daniels ogłasza, że **amerykańskie siły morskie** zostały zupełnie **wycofane z Adrjatyku.**

RZĄD ANGIELSKI ZGORSZONY.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża. Rząd angielski doręczył 7. bm. wieczorem włoskiemu ambasadorowi w Londynie markizowi Imperiali notę, którą zaawizowała agencja Stefaniego. W nocie tej wyraża rządowi włoskiemu zdziwienie z powodu przedłużenia nielegalnego stanu w Rjece. Krok ten nie jest wezwaniem, lecz uprzejmą formą życzenia rządu angielskiego, aby kwestja Adrjatyku została corychlej rozwiązaną. Donoszą dalej z najlepszego źródła, że rząd angielski o tym kroku nie zawiadomił rządu francuskiego.

Sprawy polskie.

LUDNOŚĆ MIŃSZCZYZNY CHCE NALEŻEĆ DO POLSKI.

Warszawa. (PAT). Kresowe biuro prasowe donosi: Komisarz okręgu mińskiego wystosował do Naczelnika państwa dnia 8. bm. depeszę następującej treści: Gmina Ziembińska i gminy sąsiednie powiatu borysowskiego uchwaliły jednomyślnie zwrócić się do komisarza powiatu z prośbą o wysłanie następującego adresu: Przesyłamy naszemu Naczelnikowi państwa i naczelnemu wodzowi słowa najgorętszej wdzięczności za wybawienie nas od najazdu moskiewskiego i okrucieństw bolszewików. **Gorąco ufamy i wierzymy, że dzielna armia polska nietylko nas już nie opuści, lecz uwolni jeszcze naszych braci uciemiężonych, mieszkających po lewej stronie Berezyny i że wola nasza i chęć należenia do Rzeczypospolitej** polskiej znajdzie należyty oddźwięk zarówno w armji polskiej, jak u kierownika państwa.

PADEREWSKI POZOSTAJE W PARYŻU.

Warszawa. Paderewski, którego powrót do Warszawy zapowiedziany był na bieżący tydzień, przedłużył swój pobyt w Paryżu, gdzie czeka na dostarczenie mu dalszych materjałów, potrzebnych do obrony Galicji wschodniej.

PERTRAKTACJE RZĄDU POLSKIEGO Z RZĄDEM NIEMIECKIM.

Poznań. (PAT). Przybył tu poseł dr. Diamand, który z ramienia rządu polskiego wyjeżdża dziś rano do Berlina na pertraktacje z rządem niemieckim.

O POWRÓT JEŃCÓW.

Sosnowiec. (PAT). Przybył tu z Wrocławia specjalny delegat z ramienia komisji polsko—niemiecko—koalicyjnej dla powrotu jeńców, wziętych do niewoli z obu stron w czasie walk z powstańcami. Delegat zamierza zbadać na miejscu stosunki i warunki, w jakich znajdują się jeńcy. Władze wojskowe skierowały delegata do sztabu dywizyjnego wojsk polskich, rozmieszczonych w zagłębiu.

DELEGACJA ŁOTEWSKA W WILNIE.

Wilno. (PAT.) Przybyła tu delegacja republiki łotewskiej do rządu polskiego. Na czele delegacji stoi Jahnis-Żalit, były poseł do dumy rosyjskiej.

KOMISJA CZESKO-SŁOWACKA DLA PLEBISCYTU NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM.

Morawska Ostrawa. (PAT). W Polskiej Ostrawie urzęduje od kilkunastu dni komisja czesko-słowacka dla plebiscytu na Śląsku cieszyńskim. Przewodniczącym komisji jest kierownik rządu krajowego na Morawach Stanek. Komisja plebiscytowa składa się z komitetów obszerniejszego i ściślejszego. W komitecie ściślejszym zasiadają posłowie Zika, Lukas i Vohala, oraz zastępca przewodniczącego Statmarik. Delegatem dla okręgu cieszyńskiego są prof. dr. Chlumsky i Pawlak.

STOSUNKI HANDLOWE MIĘDZY POLSKĄ A CZECHAMI.

Praga. (PAT.) Cz. b. pras. donosi: Dziś odbyło się w Izbie handlowej w Pradze posiedzenie, na którem obradowano nad sprawą nawiązania stosunków handlowych pomiędzy Polską a czeską republiką. Uczestnicy konferencji zgodzili się na to, aby ze względu na niski stan polskiej waluty podjąć próbę nawiązania między obu państwami **bezpośrednich stosunków, z wykluczeniem obcych pośredników.** Uchwalono wypracować spis **towarów, które czeska republika może wywieźć, a z drugiej strony spis towarów, które Czesi mogliby importować z Polski.** Przedstawiciele Polski wyjechali już do Warszawy, aby w myśl powziętych uchwał przeprowadzić w Polsce organizację handlowych stosunków między obu państwami.

Co mówią Rusini?

ŁADNA KOMPANIA.

„Wpered“ donosi: Ukraiński związek demokratyczny, który postanowił walkę z reakcją, jaka idzie na Ukrainie, rozszerzyć swoją działalność. Do związku przysłała swoich przedstawicieli żydowska partja „Poalej-sion“, żydowscy socjaliści z „bundu“ i „Seiresion“.

WĘGIERSCY UKRAIŃCY W PRADZE.

W d. 3. bm. przyjął prezyd. dr. Masaryk — jak donosi „Wpered“ — delegację węgierskich Ukraińców, którą wysłała „Narodna rada“. Delegacja przedłożyła szereg żądań co do węgierskiej Ukrainy i w sprawie granic. Rumuni opornie stoją przy granicy marmaroszskiej. Skarzyli się także na niesprawiedliwości przy spisywaniu ludności. Omawiano też sprawy szkolnictwa. Prezydent przyjął delegację „nezwyczajno“ życzliwie. Delegacja miała dłuższą konferencję z ministrami dr. Beneszem i Habermanem, oraz z ministrem prez. Tusarem.

UMIZGI UKRAIŃCÓW DO CZECHÓW.

Praga. (PAT.) Przewodniczący ukraińskiej misji dyplomatycznej Sławińskyj, który zamianowany został obecnie ministrem spraw zagranicznych republiki ukraińskiej oświadczył sprawozdawcy jednego z pism czeskich, że **stosunki między republiką czesko-słowacką a ukraińską** ułożą się w przyszłości jak najlepiej. Oba państwa mają warunki pomyślnego rozwoju ze względu na to, że Czechy mają wielki przemysł, Ukraina zaś dostarczyć im może surowców. Sławińskyj oświadczył, że ze wszystkich narodów słowiańskich Ukraińcy sympatyzują najwięcej z Czechami. Dlatego też Ukraina pragnęłaby mieć wspólną granicę **z republiką czesko-słowacką.** W dalszym ciągu wyraził p. Sławińskyj nadzieję, że Galicja wschodnia w niedalekiej przyszłości będzie należała do Ukrainy(?). Wedle jego informacji odbędzie się tam za 6 miesięcy a najdalej do roku plebiscyt, którym kierować będą nie urzędy polskie, lecz ententa. Ukraińcy mają nadzieję, że głosowanie wypadnie na ich korzyść, gdyż wynoszą oni 72 proc. całej ludności. W końcu oświadczył p. Sławińskyj, że i **Chełmszczyzna również będzie należała** do Ukrainy(?).

Niemcy przed plebiscytem.

SPIS LUDNOŚCI W NIEMCZECH.

Poznań. (PAT.) Radio z Berlina. Wczoraj odbył się **w całych Niemczech spis ludności** w celu ustalenia jej ogólnej cyfry, jak również w celu ustalenia cyfry uprawnionych do głosowania w okręgach plebiscytowych.

PLEBISCYT W SZLEZWIGU I HOLSZTYNIE W LISTOPADZIE.

Poznań. (PAT). Radio z Berlina. Z Kopenhagi donoszą, że opróżnienie Szlezwigu i Holsztyna nastąpi stosownie do par. 10. układu wersalskiego w pierwszym i drugim okręgu najpóźniej 25. bm. Głosowanie w pierwszym okręgu odbędzie się najpóźniej 15. listopada.

Chaos powojenny.

SŁOWACY WOLĄ IŚĆ POD PANOWANIE WĘGIERSKIE NIŻ CZESKIE.

Praga. (PAT.) Dzienniki czeskie zamieszczają za wiedeńską „Reichspost“ doniesienie o dalszej akcji ks. Hlinki. Wedle tych doniesień ks. Hlinka bawi obecnie w Medjolanie i rokuje tam z odpowiedzialnymi czynnikami. Ks. Hlinka podobno zaproponował Węgrom **przyłączenie Słowaczyzny z charakterem autonomicznej prowincji do Węgier.**

DYMISJA GABINETU BUŁGARSKIEGO.

Wiedeń. (PAT). (B. K. ze Sofji). Prezydent **ministrów Teodorow,** przewódca delegacji pokojowej bułgarskiej podał się wraz z całym gabinetem do dymisji z tego powodu, że rokowania pokojowe wypadły niepomyślnie dla Bułgarji. Król powierzył Tamburińskiemu misję utworzenia gabinetu, w skład którego mają wejść także i socjaliści.

BUŁGARJA CHCE DAĆ ODPOWIEDŹ ZA 10 DNI.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Paryża. Bułgarska delegacja pokojowa wniosła prośbę ze względu na zmianę gabinetu w Bułgarji o przedłużenie terminu do odpowiedzi na propozycję pokojową o 10 dni.

MALEŃKA ARMJA AUSTRJACKA.

Praga. (PAT.) Cz. b. pr. donosi z Wiednia: Według rozstrzygnięcia koalicji, siła armji austrjackiej w przyszłości ma wynosić 6 brygad piechoty po 2 pułki, 6 oddziałów artylerji i 6 formacji technicznych. Stan brygady wynosić może najwyżej 4.540 żołnierzy.

ROKOWANIA FINLANDJI Z RZĄDEM BOLSZEWICKIM.

Praga. (PAT). Cz. B. pr. donosi, że wedle urzędowych doniesień, rozpocznie Finlandja rokowania z rosyjskim rządem bolszewickim tylko w tym wypadku, jeżeli zapadnie w tym kierunku specjalna uchwała sejmu, zwołanego na dzień 15. b. m.

HAASE LEKKO RANNY.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Berlina podaje dalsze szczegóły o zamachu na Haasego. Wedle tych relacji, rany zadane Haasemu, okazały się lekkiemi. Sprawca został aresztowany i umieszczony w budynku Reichstagu. Nazywa się Johann Voss, liczy lat 51 i jest robotnikiem skórnym w Wiedniu. Zamach nie miał tła politycznego, lecz zemstę osobistą. Sprawca jest prawdopodobnie umysłowo chory.

Kwestja irlandzka na radzie gabinetowej angielskiej.

Wiedeń. (PAT). B. K. iskrowo z Paryża. Londynu donoszą, że we wtorek odbyła się ważna narada gabinetowa pod przewodnictwem Lloyda Georgea **w kwestji irlandzkiej.**

Prezyd. ministrów zamierza dać Irlandji taką samą konstytucję, jaką posiadają dominia. Prowincja ulsterska ma się albo przez plebiscyt oświadczyć przeciw włączeniu do nowej jednostki administracyjnej, albo też otrzymać własnego sekretarzu stanu.

Ostatnie wiadomości.

WOJSKA KOŁCZAKA ZAJĘŁY TOBOLSK.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Berlina. „D. Allg. Ztg.“ donosi z Kopenhagi, że wedle Reutera, wojska Kołczaka zajęły Tobolsk.

WILSON MA SIĘ LEPIEJ.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Waszyngtonu. Wedle ostatniego biuletynu, stan zdrowia Wilsona czyni postępy. Jego obie córki, które na wiadomość o chorobie przyjechały do Waszyngtonu, obecnie odjechały.

Wiedeń. (PAT.) „Morgen Ztg.“ donosi z Pragi: „Narodni Listy“ podają, że rząd francuski zakazał bankom francuskim brać udział w czechosłowackiej 300 miljonowej pożyczce cukrowej, a to z tego powodu, że przez taką operację kredytową, przy której oprocentowanie ma wynosić 13 proc., zagrożone będą przyszłe stosunki handlowe Francji z republiką czesko-słowacką.

KURS DEWIZ.

Warszawa. (PAT.) Funty szterl. 145. Dolary 34.99. Franki franc. 4.10. Franki szwajc. 6.15. Franki belgijskie 4.10. Liry 3.50. Marki fińskie 1.60. Lei 1.55. Lewy bułgarskie 0.6. Floreny holend. 13. Korony szwedzkie 8.15. Korony norweskie 7.65. Korony duńskie 7.10. Marki niemieckie 140. Korony austrjackie 52. Korony czeskie 100. Kurs przerachowania marek na korony 52.

Amsterdam. (PAT.) Berlin 10.17 i pół (dnia poprzedniego 10.55). Wiedeń 3.15 dnia poprz. 3.50)

Zurych. (PAT). Kurs dewiz: Berlin 22.25 (poprzednio 23), Wiedeń 6.50 (7), Praga 16.50 (17.50), Korony stemplowane i niestemplowane 7 (7.25).

Nowe powołanie wojskowe.

(1889—1895).

Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło rozporządzeniem z dnia 22. września 1919 Nr.1188/1 J. spis mężczyzn, urodzonych w latach 1889 do 1895 włącznie, którzy przedtem czynnie służyli bądź w którejkolwiek z armji obcych, bądź też w formacjach polskich. — Wobec t wzywa się powyżej wzmiankowanych, ażeby w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16. października 1919 zgłosili się z dokumentami osobistymi i wojskowymi w komisarjatach dzielnicowych ich miejsca zamieszkania.

Amerykanie dla Polski.

Otwarcie II. „Domu żołnierza polskiego“.

Wczoraj popołudniu odbyło się we Lwowie uroczyste otwarcie drugiego z rzędu „Domu żołnierza polskiego“, założnego sumptem „Związku młodzieży chrześcijańskiej“, organizacji amerykańskiej, znanej ze swej tak moralnej, jak i społecznej pracy pośród młodzieży w całym świecie. Przy sposobności otwarcia pierwszego „Domu żołnierza polskiego“ przy ul. Kopernika przed kilku tygodniami, zaznajomiliśmy czytelników naszych z organizacją tej instytucji szlachetnych Amerykanów, którzy dali wymowne dowody prawdziwej sympatji, jaką żywią dla Polski, ratując miljony Polaków od głodu. Ofiarność dla Polski nie ustaje. Na II. półrocze r. 1919 przeznaczono 150 tysięcy dolarów na propagandę w Polsce, obecnie kierownik „Związku młodzieży chrześcijańskiej“ na Europę Mr. Davis zdecydował się fundusz ten powiększyć do 1. stycznia 1920 r. o 50.000 dolarów, czyli około 3 i pół miljona koron. Na rok 1920 przeznaczone będą nowe fundusze. Po roku 1920 objąć ma organizację społeczeństwo polskie.

We środę bawili we Lwowie kierownik Związku na Europę Mr. Davis, który przybył z Paryża i kierownik Związku na Polskę Mr. Taylor i odbyli tu naradę w sprawie dalszych organizacji „Domów żołnierza polskiego“. Z końcem b. tygodnia nastąpi otwarcie takiego domu w Brzeżanach, następnie w Przemyślu. Istnieją już „Domy żołnierza polskiego“ w Stanisławowie i Borszczowie, które oddają żołnierzom wielkie usługi.

„Dom żołnierza polskiego“ we Lwowie przy ul. Kopernika, pozostający pod opieką Mac Killopa, pułk. amerykańskiego, kierownika Związku dla Galicji wschodniej i F. C. Andersona, majora amer., kierownika dla m. Lwowa, gromadzi coraz więcej żołnierzy polskich, którzy znajdują tam posiłek i rozrywkę. Jako łącznik z władzami polskiemi przydzielony został wymienionej wyżej misji z komendy miasta i placu podpor. Tad. Michalik, władający doskonale językiem angielskim i on też pracą swoją oddaje instytucji niemałe usługi.

W uznaniu pożytecznej pracy obywatelskiej i żołnierskiej Ochotniczej Legji kobiet, postanowiło kierownictwo lwowskiej filji „Związku młodzieży chrześcijańskiej“, zwanego po angielsku „Yong Men's Christian Association“ (Y. M. C. A.) stworzyć podobny do zawiązanego przed kilku tygodniami przy ul. Kopernika, dom dla żołnierzy Ochotniczej Legji kobiet i wczoraj właśnie odbyło się uroczyste otwarcie w koszarach Legji przy ul. Janowskiej.

W przystrojonej zielenią i portretami obszernej sali zebrali się: pułk. Mac Killop, major Anderson, zast. szefa sztabu D. O. G. podpułk. Kraśnicki,

komend. m. i placu płk. Linda, rotm. Rozwadowski, kap. Popkowski, por. z armji Hallera, Wolski, który przyjechał właśnie z Warszawy dla zorganizowania teatru i chórów w obu Domach żołnierza polskiego, podp. Michalik itd. Wolne od służby legionistki ustawiły się w szeregu. Przemówiła do nich komendantka Legji p. Zagórska, przedstawiając im w krótkich słowach szlachetną działalność Związku, którego zadaniem jest praca nad odrodzeniem moralnem i fizycznem ludzkości. Następnie wezwała legionistki, aby pracowały jak najusilniej nad własnem udoskonaleniem w myśl hasła Związku młodzieży chrześcijańskiej: kształcenie ducha, umysłu i ciała. Na zakończenie wzniosła okrzyk na cześć wolnej, odrodzonej Polski i wielkiej Ameryki. Legionistki, pod batutą Heferównej odśpiewały „Rotę" i inne pieśni, poczem przemówił serdecznie podpułk. Kraśnicki, podnosząc nową nieznaną dotychczas, a niezmiernie ważną zasługę kobiet polskich, jako żołnierzy i wzniósł na ich cześć okrzyk. Następnie zasiedli obecni do stołów i spożyli podwieczorek, podany przez członków misji amerykańskiej, którzy jako gospodarze usługiwali gościom i legionistkom, nie zważając na swoje wysokie rang wojskowe. Przy bufecie pełnił obowiązki por. amerykański Bukowski. Polak z pochodzenia, kierownik gospody i czytelni Legji kobiecej. Odśpiewaniem pieśni patrjotycznej i okrzykiem na cześć komendantki Zagórskiej zakończono uroczystość otwarcia pożytecznej instytucji.

Z sali koncertowej.

(Cetner. — Dotychczasowe zapowiedzi.)

Sezon koncertowy rozpoczął we wtorek skrzypek p. Józef Cetner, niegdyś uczeń tutejszego konserwatorjum i prof. Wolfstala, później Sevcika. Posiada on ładny, wielki ton, dobre skrzypce, technika jednak nie jest całkiem niezakazitelną, a dowolność rytmiczna i „taktyczna" (sit venia verbo), nieszkodliwa w „Oberku" i „Kujawiaku" Wieniawskiego, do przebaczenia nawet u Griega, jest całkiem nie na miejscu i razi u Bacha. Wogóle nerwowy sposób gry p. Cetnera, nieprzyjemny nawet dla oka, nie dozwala mu w rzeczach większego pokroju ujęcia formy i przeprowadzenia kompozycji, jak się należy, co wyszło na niekorzyść nawet tak mało klasycznej rzeczy, jak sonata Griega, a także koncertowi Wieniawskiego, chociaż „romans" zagrany był całkiem pięknie. Natomiast w drobiazgach rozwinął p. Cetner talent swój w całej pełni; temperament, zapał, nienaganne flazeoloty i pewnego rodzaju finezją, trochę może nadto rozczochrana, ale w każdym razie artystyczna, oto główne dodatnie strony jego gry. Do rzeczy klasycznych potrzebny spokój z czasem sam przyjdzie. Rzęsiste oklaski, zmuszające do dodatków świadczyły, że gra p. Cetnera się podobała.

Partnerką p. Cetnera była pna Czechowiczówna, która bardziej pracą niż talentem doszła do dobrych rezultatów. Gra jej solowa nie jest zbyt ciekawa, ale jako akompanjatorka dyskretna i pewna (niektóre rzeczy akompaniowała z pamięci) była dobra, tylko w sonacie Griega grała swój part blado i bez wyrazu.

Agencja koncertowa p. M. Türka zapowiada ośm koncertów arcydzieł fortepianowych. Wykonawcami będą najlepsi pianiści polscy: pp. Lalewicz, Melcer, Eisenberger (szkoda, że brak Śliwińskiego) i jeden obcy, ale prawie „swój" Petri. Tak wykonawcy, jak i ogłoszony program zapowiadają naprawdę biesiadę duchową pierwszorzędną, nie dziw więc, że ogłoszony abonament ściąga już teraz licznych amatorów do kasy. Agencja gal. Tow. muzycznego ogłasza znów na 22. bm. koncert Śliwińskiego. Wiemy, jak gra Śliwiński, bośmy go niedawno słyszeli, a że warto go zawsze posłuchać, to pewna. E. Walter.

Od Wydawnictwa.

Redakcja „Kurjera Lwowskiego", przeniosła się na ul. Ossolińskich l. 15 i urzęduje tam od rana do 8 wieczór, po 8 zaś przy ul. Chorążczyzny 31.

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Franciszka Borg.; gr. kat. Kaltystrata. Jutro rz. kat. Gereona i Tow.; gr. kat. Charytona. — Wschód słońca 6·12, zachód 5·21.

Repertuar teatru miejskiego.

W piątek „Sułkowski", tragedja w 5 aktach St. Żeromskiego, z p. J. Kozłowskim w roli tytułowej.

W sobotę o g. 3·30 przedstawienie dla młodzieży „Śluby panieńskie", komedja w 5 aktach Al. hr. Fredry — o g. 7 wiecz. „Cnotliwa Zuzanna", operetka w 3 aktach J. Gilberta.

W niedzielę o g. 3·30 popoł. „Podjazd nieprzyjacielski", krotochwila w 3 aktach Wł. Jastrzębiec Zalewskiego — o g. 7 wiecz. „Sułkowski", tragedja w 5 akt. Stef. Żeromskiego, z p. R. Bohlkiem w roli tytułowej.

We Lwowie.

— Rocznica zgonu Tadeusza Kościuszki. W obchodzie ku uczczeniu pamięci rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki, który się odbędzie dnia 15. bm., przyrzekli współudział ks. dr. Władysław Bandurski, ks. Romuald Tumpach i teatr miejski.

— W hołdzie Akademji wileńskiej. Kasyno i Koło liter. art. z okazji otwarcia uniwersytetu wileńskiego wysłało następujący telegram:

Jak dzwon rozkołysany uderzają nam serca radośnie przy dzisiejszem święcie. Przesławnej Almae Matri, pod której skrzydłami urósł Arcymistrz poezji narodowej, cześć i pokłon. Błogosławieństwo duchów wielkich, co jasność zaczerpnęły ze źródeł tego przybytku polskiej nauki, niechaj powiedzie wskrzeszony Uniwersytet Wileński ku nowej chwale i świetności. Quod felix, bonum faustum fortunatumque sit.

— Delegat rządu dr. Kazimierz Gałecki powrócił z objazdu powiatów liskiego, sanockiego i brzozowskiego.

— Ogólny wiec obywatelski odbędzie się w niedzielę, dnia 12. bm. o godz. 10. przedpołudniem w sali Sokoła. Na porządku dziennym: Niebezpieczeństwo osłabienia stanu posiadania narodowego we wschodniej Małopolsce. **Komitet Obrony narodowej. Stała Delegacja** pracowników państw. b. zaboru austrjackiego.

— Z politechniki. Rok naukowy 1919/20 w szkole politechnicznej we Lwowie rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w kościele św. Marji Magdaleny 15. bm. o godz. 9.30 rano. Wykłady rozpoczynają się 16. bm. według ogłoszonych programów.

— Muzeum wojskowe. Władze wojskowe zamierzają w najbliższym czasie utworzyć Muzeum wojskowe, które składać się będzie z dwóch działów: 1) retrospektywnego, obejmującego zabytki przeszłości naszej wojskowej, 2) dydaktycznego, obejmującego zbiory wojskowe z czasów wojny obecnej. Konieczność pierwszego z nich (drugi istnieje już w zaczątkach od stycznia br.) daje się odczuwać tem bardziej, że władze wojskowe zamierzają w całym szeregu spraw, w którym zakresie jest to możliwe, odwoływać się do wzorów świetnej naszej przeszłości wojskowej.

— Hr. Fryderyk Skarbek, b. kurator fundacji skarbkowskiej, został — jak wiadomo — w r. 1916 przez Wydział krajowy zawieszony w urzędowaniu z powodu samowolnego postępowania w administrowaniu dóbr fundacji (obejmujących około 50.000 morgów) wbrew statutowi i instrukcji, oraz poleceniu Wydziału krajowego. Niedawno temu powrócił hr. Skarbek ze Szwajcarji do Lwowa — i jak się dowiadujemy — domaga się wprowadzenia go napowrót w urzędowanie.

Zastępcą kuratora fundacji hr. Skarbka mianowany został w r. 1916 przez Wydział krajowy adwokat dr. Ferdynand Kwiatkowski, dyrektor galic. kasy oszczędności, który sprawuje administrację wraz z radą administracyjną, złożoną z 2 członków Wydziału krajowego i dwóch delegatów rady miejskiej.

— Prof. Jerzego Fiedorowicza powołano na katedrę prawa rzymskiego w uniwersytecie wileńskim.

— Ulgi wojskowe dla akademików. W sprawie odbywającego się obecnie poboru wojskowego otrzymał magistrat zawiadomienie z ministerstwa że wobec odbywającego się obecnie egzaminu górniczego w Krakowie, studenci obowiązani do stawienia się przed komisją poborową mogą to uczynić dopiero po dniu 17. października.

— Nowa ustawa budowlana m. Lwowa. Sekcja III. rady miejskiej obradowała 7. bm. w dalszym ciągu nad projektem nowej ustawy budowlanej m. Lwowa i uchwaliła jego podział na 5 stref: 1) Strefa pierwsza „Stare miasto" w obrębie dawnych fortyfikacji Lwowa. 2) Strefa druga „Główna", typu wielkomiejskiego, z zabudowaniem zwartem. 3) Strefa trzecia, Ogrodowa, w której jest dopuszczalne zabudowanie systemem domów wolno stojących i sposobem grupowym; system zabudowania zwarty jest wykluczony. 4) Strefa Przemysłowa, w której dopuszczalne są wszelkie sposoby zabudowania. 5) Strefa Podmiejska, na dalszych mało lub zupełnie nie zabudowanych jeszcze obszarach miasta, w której dozwolonem jest budowanie przy ulicach i drogach budynków mieszkalnych i gospodarczych bez ograniczeń w innych strefach przyjętych. Granice stref wyznaczone zostaną uchwałą rady miejskiej, która musi uzyskać zatwierdzenie wyższej instancji.

— Koło lwowskie Tow. naucz. szkół wyż. zbierze się na posiedzenie w sobotę, 11. bm. o g. 7 wieczór w sali XIII. Uniwersytetu. Referat dr. Bykowskiego: Nauka w szkołach na obszarach uwolnionych od inwazji ukraińskiej.

— Los kolejarzy czerniowieckich. Przez Lwów przejechał niedawno transport kilkudziesięciu rodzin kolejarzy Polaków, którzy za czasów austrjackich pozostawali w służbie kolejowej na Bukowinie. Po przybyciu do Krakowa, okazał się brak pomieszczenia dla przybyłych, wobec czego zmuszeni byli zamieszkać w 30 wagonach towarowych na dworcu. Pobyt ten wśród najokropniejszego ścisku i niewygód okazał się nie do zniesienia, wobec czego emigranci błagają władz o wyzwolenie ich z tego krytycznego położenia.

— Walne zgromadzenie delegatów związku stowarzyszeń zarobk. i gosp. odbędzie się we Lwowie w sali gal. kasy oszczędności w dniach 17. i 18. bm. Na porządku obrad: Wybór prezydjum. Sprawozdanie wydziału z czynności za czas od 1. listopada 1918 do 30. września 1919 i z dokonanych lustracji w r. 1918. Sprawozdanie komisji kontrolującej. Projekt polskiej ustawy spółdzielczej. Sprawozdanie wydziału o agendach handlowych stowarzyszeń. Zadania kooperatywy w Małopolsce. Wybory do komisji. Wnioski. Po południu odbędą się posiedzenia komisji.

Sobota, 18. bm. drugie posiedzenie o godz. 9. rano. Sprawozdanie komisji. Wybór prezesa, 4 członków wydziału i komisji kontrolującej. Oznaczenie miejsca przyszłego walnego zgromadzenia.

Wieczór Moniuszkowski „Koła muzycznego" odbędzie się w sobotę 11. bm. w małej sali gal. Tow. muzycznego o godz. 7.30 wieczorem. Wieczór zagai prezes Koła p. E. Walter, a odczyt prof. A. Sołtysa o Moniuszce ilustrują pp. Marynowiczówna, Okoński i Hermelin. Dla członków wstęp wolny, nadto mają prawo do jednego biletu za połowę ceny.

— Koncert Józefa Śliwińskiego we Lwowie zapowiedziany na 22. bm.

— Scena „Gwiazdy" wystawia w niedzielę 3-aktową komedję Fredry „Gwałtu, co się dzieje", w sali własnej przy ul. Franciszkańskiej. Początek o godz. 7. wieczorem.

— Nowa choroba we Lwowie. Przed paru dniami pisma doniosły o pojawieniu się nowej choroby na Wołyniu zwanej „Japonką". Choroba ta objawia się w postaci tyfusu powrotnego (Recurens) z silnymi krwotokami. Podobne wypadki tej choroby wydarzyły się także we Lwowie. Kilka osób, które na tę chorobę zapadły, zmarło.

— Przeciw wyzyskowi tragarzy kolejowych. Komunikat ministerstwa kolei żelaznych. Szerzący się coraz bardziej wyzysk podróżnych przez tragarzy na dworcach kolejowych skłania ministerstwo kolei żelaznych do wydania całego szeregu zarządzeń, mających na celu zapobieżenie tym nadużyciom. Ponieważ zaprowadzenie na całej sieci kolei polskich jednolitej taryfy dla tego personalu jest z wielu względów niemożliwe, poleciło ministerstwo ogłoszenie plakatami w sposób widoczny obowiązujących w danej miejscowości taryf. Ministerstwo ponowiło wezwanie do podie-

głych mu organów, by na tragarzy kolejowych przyjmowano tylko ludzi z nieposzlakowaną przeszłością i to w ilości dostatecznej, by zapobiec pozornie dobrowolnemu przekraczaniu taryfy przez podróżnych przy zmniejszonej podaży usług. Tragarze pociągnięci będą do surowej odpowiedzialności, zwłaszcza w razie braku uprzejmości, wyzysku, odmówienia usług publiczności mniej zamożnej (podróżujący niższymi klasami) a następnie wobec podróżnych klas wyższych, wozów sypialnych itp. z powodu obsługi równoczesnej nadmiernej ilości osób itd. Do poprawy tych stosunków przyczynić się może w pierwszym rzędzie sama publiczność przez poinformowanie się o wysokości należącej się opłaty, przez żądanie okazania taryfy, którą oni posiadać są obowiązani. Z szczególnym naciskiem wzywa się publiczność, by wszelkie próby przekraczania taryfy zgłaszała natychmiast w urzędzie stacyjnym. Błędnem jest mniemanie, że połączone to jest z całym szeregiem trudności i stratą czasu wskutek przesłuchania przez władze kolejowe, a nawet sądy itd. Przeciwnie zarządy kolejowe zdając sobie sprawę, że publiczność podróżująca w pośpiechu nie skąpiąc grosza wyjątkowo tylko wynagradza tragarzy według taryfy, z pewnością załatwią sprawę bez formalistyki i z całą surowością ukarzą winnych.

— **Panama spirytusowa.** W poruszonej przez nas przed paru dniami sprawie zajętego u firmy Kesslerów spirytusu w ilości 900 litrów dowiadujemy się, że sąd odstąpił od zamiaru zajęcia tego zapasu w formie lica sądowego, wobec czego spirytus w myśl propozycji magistratu zostanie rozsprzedany między konsumy po cenach taryfy, a gotówka odprowadzoną zostanie do depozytu sądowego. Dochodzenia przeciw Kesslerom o handel lichwiarski spirytusem prowadzone są w dalszym ciągu.

— **Dowcipny więzień.** Stanisław Jada, zasądzony za kradzież na 7 miesięczne więzienie zbiegł przedwczoraj z aresztu. Wczoraj odesłał on niemym chłopcem ubranie i bieliznę więzienną z kartką, w której przeprasza zarząd za ucieczkę. Jako powód ucieczki podał głód, jaki panuje obecnie w więzieniu. W końcu obiecał powrócić do więzienia, gdy tylko stosunki tam się polepszą!... Posłańca aresztowano i zamknięto w aresztach.

— **Wypadek ze znalezionym nabojem.** Koło Zbrojowni na Podwalu znaleźli wczoraj chłopcy nabój, którego wybuch spowodowali. Podczas wybuchu zranionymi zostali 14-letni Władysław Semków, 14-letni Władysław Jelerowski i 13-letni Eugeniusz Malski. Rannych opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

— **Znaczniejsze kradzieże.** W bożnicy przy ul. Szpitalnej l. 2. podczas modlitwy skradziono Izaakowi Strasserowi z górnej kieszeni kamizelki 10.020 kor. i 3 ruble. O kradzież tę podejrzano Izraela Safira, u którego podczas rewizji znaleziono kilka książeczek wkładkowych opiewających na 8.900 kor., oraz gotówkę w kwocie 1575 kor. 81 hal., 29 kor. srebrnych, 32 marek 87 fen. i 3 pugilaresy. Safira aresztowano. — Julii Beń, z mieszkania przy ul. 29. Listopada l. 27. skradziono biżuterję wartości 3.000 kor. — Z przedpokoju Henryka Weinsteina przy ul. Wincentego Pola l. 10. skradziono garderobę wartości 1000 kor.

W Polsce i na świecie.

— **Uniwersytet rumuński w Czerniowcach** otwarty został d. 10. bm.

— **Straż obywatelska w Krakowie będzie zwinięta.** Na czwartkowem posiedzeniu rady m. Krakowa uchwalono zwinąć straż obywatelską jako zbędną w zmienionych stosunkach i wyrażono jej podziękowanie.

— **Mimo strajku teatry krakowskie grają.** W obu teatrach miejskich w Krakowie odbyły się wczoraj przedstawienia mimo strajku pomocników technicznych i robotników.

— **Pierwszy wszechpolski organizacyjny zjazd lekarzy weterynaryjnych** odbędzie się w Warszawie w dniach 5., 6. i 7. grudnia br. Komitet prosząc lekarzy weterynaryjnych wszystkich dzielnic Polski o jak najliczniejsze wzięcie udziału w zjeździe zawiadamia, że wszelkich informacji udziela biuro Komitetu Warszawa, ul. Wspólna 61., m. 10. (Telefon 145—96) lub prof. dr. Zygmunt Markowski, Lwów, Kochanowskiego 67., Akademja weterynarji i insp. weter. Marjan Hajdukiewicz, Lwów, Namiestnictwo.

— **Z ruchu polskiego w Sopotach.** Z „Gazety Gdańskiej“ dowiadujemy się, że w Sopotach, znanej miejscowości kąpielowej nad Bałtykiem, zaprowadzono prywatne lekcje języka polskiego, a „Grono przyjaciół sceny polskiej“ urządziło tam bardzo udatne przedstawienie „Kominiarza i młynarza“ z tańcami, oraz śpiewy solowe i kuplety.

— **Austrjackie idjotyzmy.** W okresie wydalania obcych obywateli z Wiednia, zgłosił się znany artysta Kazimierz Pochwalski, profesor wiedeńskiej akademji sztuk wyzwolonych, gdzie zajmował stanowisko przez 26 lat, do urzędu podatkowego, by otrzymać potwierdzenie konieczne do otrzymania wizy pasportowej. Zamierzał bowiem wyjechać do Warszawy i tam znaleźć sobie stałe mieszkanie. Urząd podatkowy zażądał od wydalonego Polaka kaucji 300.000 kor., jako gwarancji, że wróci do Wiednia dla częściowej rezygnacji majątkowej na rzecz rządu austrjackiego. Dom, będący przedmiotem rezygnacji majątkowej, nie należy do profesora, lecz do jego żony. Prócz tego zażądano od prof. Pochwalskiego zameldowania domu swego, położonego we Lwowie, celem opodatkowania. Więc z jednej strony wydala się, a z drugiej zatrzymuje się obcych poddanych. Idjotyzmy takie cechowały starą Austrję, dlaczegóżby miała być inną nowa Austrja.

— **Niemka z Ukrainy morderczynią.** W domu pastora ewangelickiego w Smętowie, w pobliżu Gdańska, dokonała służąca pastora morderstwa rabunkowego na osobie szwagierki pastora pny Moritz. Pastor z żoną bawił w Harcu, a służąca, chcąc zrabować bieliznę i inne rzeczy dla swej wyprawy, zamordowała Moritzównę siekierą w nocy podczas snu. Po morderstwie napełniła kilka koszy bielizną itp. i wysłała je koleją do rodziców swego narzeczonego. Morderczyni po dokonaniu zbrodni i wysłaniu koszy bawiła się i tańczyła przez całą noc. Z początku wypierała się winy, wreszcie przyznała się do mordu. Morderczyni jest z pochodzenia Niemką, a wychowywała się na Ukrainie.

— **Tanie mieszkania.** Dla zapobieżenia niedoli mieszkaniowej, miasto Medjolan wybudowało domy ludowe, podzielone na szereg drobnych mieszkań o dwu, trzech, czterech i pięciu pokojach, a urządzone z wielkim nowoczesnym komfortem: mieszkania posiadają łazienki, centralne ogrzewania itd. W ostatnich dniach września odbyło się uroczyste otwarcie siedmiuset tanich mieszkań.

KOMUNIKATY

Posiedzenie Wydziału Związku rodzicielskiego odbędzie się w poniedziałek 13. bm. o g. 4.30 popoł. w lokalu Ligi Pomocy przemysłowej przy ul. Pańskiej 11 II. p. Na porządku dziennym sprawozdanie kasowe, sprawozdanie z akcji zagonków, domy opieki, wnioski. 6036

Muzeum im. Ks. Lubomirskich zamknięte jest dla zwiedzających z powodu robót, połączonych z rozszerzaniem dotychczasowego lokalu i z całkowitą reorganizacją muzeum. Mimo to jednak, zarząd muzeum, chcąc umożliwić osobom, pracującym na polu naukowem lub artystycznem, korzystanie z części bodaj zbiorów, zawiadamia, że z gabinetu rycin i biblioteki podręcznej korzystać można codziennie, wyjąwszy niedziele i święta, od godz. 12 w południe do 1.

Dyrekcja państwowych Zakładów salinarnych w Krakowie znajduje się od 1. bm. przy linji C—D Rynek główny l. 32 II. p. telefon 3420.

Kraków 6. października 1919.

Skoczylas, dyrektor.

Zabawa legionistek, przedstawienie amatorskie staraniem O. L. K. w niedzielę o godz. 6. wieczorem w domu Żołnierza Polskiego (dawne seminarjum ruskie) przy ul. Kopernika. Wstęp tylko dla wojskowych bezpłatnie.

Żydówka, opera Halevy'ego ukazuje się obecnie w teatrze świetlnym „Apollo“. Nowość, jaką jest wyświetlanie filmu z towarzyszeniem śpiewu, zyskała wielkie uznanie. Piękne sola (sopran, tenor i bas) przy udziale chóru, znakomicie ilustrują akcję na ekranie i świetnie podnoszą nastrój.

NEKROLOGJA.

†

Za spokój duszy śp.

Telesfora Adamskiego

Dyrektora i Sekretarza Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych zmarłego dnia 11. października 1916 r. w Wiedniu, odbędzie się w Archikatedrze obrz. łać. dnia 11. października o godz. 9 rano

msza św.

na którą zaprasza

Zarząd m łopolskiego Towarzystwa rolniczego.

Msza żałobna za duszę śp. Eugenji Warnia-Gnoińskiej odbędzie się w kościele archikatedralnym we wtorek 14. bm. o g. 9. rano. Na który to obrzęd zapraszają krewnych i znajomych mąż, córka, zięć i wnuki. 6010

†

Za spokój duszy najdroższych córek

Anny i Łucjana Rosmólskich śp. Marji i Ireny

odbędzie się Msza Św. w kościele O. O Jezuitów w poniedziałek dnia 13/X. o godz 8-ej.

Ze sportu.

15. dzień zapasów o mistrzostwo niepodległej Polski. I. Letto, szamp. Petersburga kładzie Weissberga, zapaśnika żydowskiego w 9 min. chwytem w pół z boku. II. Cyklop, szamp. Europy kładzie Seligę, szamp. Warszawy w 12 minucie obroną na opasanie z tyłu. III. Walka Lutow, szamp. świat., Czaruchin, najsiln. marynarz bałtyckiej floty w 20 min. nierozstrzygnięta. IV. Cyganiewicz, mistrz wszechświatowy kładzie Ivari'ego szamp. Finlandji w 12 min. chwytem za głowę z przerzutem. V. Anderson, mistrz Szwecji, kładzie Ali Olgni, szamp. Turkestanu w 13 min. rzuceniem go ze siebie i przygnieceniem.

Walki potrwają jeszcze do soboty. Dziś walczą: Zbyszko—Lutow (rozstrzyg. walka wolna), Czaruchin—Baganz, Weisberg—Ali Oglni, Seliga—Pawlikowski, Anderson—Ivari.

NADESŁANE.

Ślub p. Aleksandra Witeszczaka podpor. W. P. z panną Romaną Elektorowiczówną córką śp. Stanisława kom. Mag. i Wandy z Lickendorfów, odbędzie się 11. października 1919 r. w kościele OO. Bernardynów o godzinie 7-mej wieczorem. 5935

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z dnia 9. października 1919.

I. Akcje za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym).

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	Waluta koronowa
Bank galicyjski dla handlu i przem. 400—24	535·—
Bank ludowy 200—10	250·—
Bank hip. zemel. 400—24	480·—
Tow. Górka 200—14	550·—
Tow. Zieleniewski 200—0	600·—
Tow. Wang 200 | 0	275·—
Tow. Przeworsk 1000—60	2000·—
Tow. Rakszawa 200—13	300·—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy 400—14	460·—
Tow. akc. Fabr. kart 200—0	2 0·—
Tow. Chodorów 200—0	825·—

Kursa obrotowe:

	oflar.:	żądano:
Bank hip. gal. 400—28	655·—	665·—
Bank przemysłowy 400—28	600·—	610·—
Browary lwowskie 500—50	780·—	800·—
Bank ziemsk. kred. gal. 400—20 24	505·—	515·—
Polskie Tow. handl. 200—12	350·—	360·—
Tow. Gałota 200—0	230·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)		
Tow. kred. gal. ziem. 4½%	113·—	114·—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	10 ·—	110·—
Banku kraj. gal. 4½ prc.	109·—	110·—
Banku kraj. gal. 4 prc.	107·25	108·25
Banku hip. gal. 4½ prc.	108·50	109·50
Banku hip. gal. 4 prc.	104·50	105·50
Banku kred. ziem. gal. 4½ prc.	106·—	107·—
Banku hip. ze uel. 4½ prc.	106·25	107·25
Banku gal. dla handlu i przem, 4½ prc.	105·—	106·—
III. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).		
Komun. Banku kraj. 4½ prc.	107·—	108·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	104·—	105·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 prc.	102·50	103·50
Pożyczki kraj gal. z r. 1893, 1904, 1905 4%	101·.0	102·50
Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 4 prc (szkolna)	101·50	102·50
Pożyczki kraj. galic. z r. 1918 4½ prc.	104·50	105·50
Pożyczki kraj. galic. z r. 1914 4½ prc.	10 ·—	106·—
Poż. m. Lwowa 4 prc. z r. 1896, 1900, 1911	97·—	98·—
IV. Waluty.		
100 Marek polskich	183·—	190·—
Ruble carskie po 100 rb.	220·—	240·—
" " po 500 rb.	220·—	2 0·—
" " drobne	190·—	210·—
" dumskie (po 1000)	70·—	90·—
" " (po 250)	50·—	70·—
Karbowańce (po 1000)	30·—	40·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	16·—	22·—
Wypłata na Warszawę	184·—	194·—

OGŁOSZENIA.

3. SERJA 3.

Najpiękniejsza i najciekawsza.

5. epoka: Hr. Monte Christo.

6. " Trzy straszne zemsty.

Od środy 8. do poniedziałku 13.

w „MARYSIENCE“ i „KOPERNIU“

2. SERJA 2.

3 epoka: Dobroczyńca.

4 epoka: Simbad, marynarz. 8857

w kinot. „PASAŻ“ (pasaż Mikolasza).

1. SERJA 1.

Pierwsza epoka: Edward Dantes

Druga epoka: Skarb Monte-Christo

w kinot. UCIECHA pl. Marjacki 7.

Skład fortepianów i pianin „MONIUSZKO“ ul. Zimorowicza 10. poleca duży wybór instrumentów przedwojennycp. 3833

Nauka i wychowanie

Zakład z prawem publicznem d'Endel, pl. Bernardyński 12 A., obejmuje: Kurs matury seminarjalnej pod kierunkiem sił profesorskich, szkołę wydziałową, szkołę ludową, szkółkę froeblowską. 6016

Wpisy na specjalne kursa bankowe i handlowe odbywają się codziennie w szkole aprobow. przez Wys. Radę szkol. krajową: Sennensieb-Kleinera. Lwów, ul. Niecała 6 (boczna Krasickich). 6039

Teatr stylowy „CHIMERA“ Lwów, ulica Akademicka l. 8.

Od 10. października, do 13. października. Wyświetla premierę P. T.

Groźne chmury

w tytułowej roli słynna artystka sympatya wszystkich, ANDRA FERN. — Cena miejsc od 6 k. do 2. k. Początek w dnie powszednie o 4-ej w niedziele i święta o 3-ej pop.

Posady i prace.

Do droguerji Mra Leszka Sładowskiego we Lwowie potrzebna natychmiast zdolna ekspedjentka. 5927

ZDOLNY KUPIEC obejmie posadę kierownika handlu lub Kółka rolniczego, kaucję złoży, dobre rekomendacje. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Orlęta“. 93

Poszukuję na wieś panienki z muzyką i francuskiem do chłopca 13-letniego. Polańska, Rudniki p. Piasieczna. 593

Urzędnik rachunkowy z wyższem wykształceniem wszechstronnie rutynowany poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne pod „Urzędnik rach.“ do administracji. 5946

Panienka (froeblanka) potrzebna do trzyletniego chłopczyka. Zychowiczowa, Zyblikiewicza 8, od 4—5. 5969

Do wynajęcia 2 pokoje z meblami lub bez. Chrzanowskiej 12, I. p. między godz. 3—4. 5981

Za wyszukanie 3 pokoi z kuchnią ofiaruję spodnie nowe i pudełko rosyjskiego tytoniu. Zgłoszenia pisemne pod „Gwiazda“ administracja. 5982

Zdolna panienka z kursem handlowym z praktyką biurową pisząca biegle na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „X. J.“ 6014

Koncesjonow. Biuro nauczycielskie, Potockiego 24. poszukuje nauczycielek Polek, cudzoziemek, bon i wychowawczyń lekcje obcych języków i stenografii. 6005

Zarząd dóbr Borynicze poszukuje zarządcy lasów, wymagane studja akademickie i dłuższa praktyka. Podania wraz z dokładnem curriculum vitae i odpisem świadectw, których się nie zwraca należy wnosić pod adresem Zarząd dóbr Borynicze, podania nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 6013

Oficjalista dworski, pracowity, sumienny, pracował na folwarkach samoistnie jako ekonom, ogrodnik, podleśniczy, pasiecznik, zna się na wyrabianiu win owocowych i brzozowych poszukuje posady zaraz na ordynarję. Listy proszę łaskawie posyłać tylko polecone. Adres Jan Byczek, p. Rawa Ruska, Kornie. 6012

Leśnik z ukończoną wyższą szkołą leśną zarządzający obecnie 4.000 morgów lasu i tartakiem parowym zmieni obecnie zajmowane miejsce. Łask. zgłoszenia do **administracji pod „Technik Z. J.“** 6008

KORESPONDENTKI lub korespondenta samodzielnego (-ej) biegle piszącego (-cej) na maszynie poszukuje Antoni Haski, Sobieskiego 8. Zgłoszenia od 3—4-tej. 6004

Różne.

Pracownia sukień damskich Rozalii Bourdon, Rutowskiego 8, sprzedaje formy na miary, na żądanie fastryguje. 5786

Zakład dentystyczny Dra Pileckiego, przy placu Dąbrowskiego 1. (róg Sienkiewicza) wykonuje mosty, koronki, zęby w kauczuku, plomby, wyjmywanie zębów bez bólu, uskutecznia naprawki w jednym dniu. Pacjentów przyjezdnych załatwia się szybko. 5864

Przedsiębiorstwo ogrodnicze we Lwowie ul. Kalecza 10. Zakłada sady, ogrody, parki i wykonuje wszelkie roboty w zakres ogrodnictwa wchodzące. 5903

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Senatorska 4, przyjmuje strojenia i reperacje. 5925

Fortepiany i pianina najbardziej zniszczone reparuje fabryka M. Szkielskiego. — Lwów, Ossolińskich 10. 4274

Zgubiono kołnierz z lisa niebieskiego jadąc od tramwaju „Ł. J.“ do rogatki Zielonej szosą. Łaskawy znalazca otrzyma sowitą nagrodę. Halicka 20. Wróbel 5938

Mężczyzna samotny 77 lat, poszukuje dożywotnego całego utrzymania. Wynagrodzenie jednorazowe z góry. Listy pod „Longin“ do administracji. 5914

Ważne dla rodziców na prowincji! Profesor szkoły średniej we Lwowie, chce umieścić dorastającą córkę, zdrową, ale potrzebującą podgórskiego wiejskiego powietrza, na wsi u leśniczego lub zarządcy dóbr na przeciąg kilku miesięcy w zamian weźmie do siebie na utrzymanie jedną osobę. Zgłoszenia listowne do administracji pod „Wyjazd“. 5987

Brykiety wyborne z dostawą w październiku zamawiać można w biurze ul. Kilińskiego 3, parter. 5952

Pracownia sukień damskich „Jolanda“ przy ul. Staszica 8, II. p. przyjmuje wszelkie roboty po przystępnych cenach. 6001

SPÓLNIKÓW z kapitałem do założenia rentownej, pierwszorzędnej fabryki tekstylnej (tkalni, przędzalni i t. d.) poszukuje doświadczony fachowiec. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela tylko osobom zaufania godnym, adwokat dr. Jan Geldwert **w Krakowie, ul. Szewska 21.** 6035

Folwarku większego w jarosławskiem, cieszanowskiem, rawskiem poszukujemy. Adwokaci Tili Zgórski. Pańska 4. 6028

Wyjeżdżam do Bukaresztu i Belgradu przyjmę zlecenia w piątek i sobotę od 4—6 popoł. Potockiego 55. 6033

Lonia Białówna z Knihinin raczy podać adres do Rawy dla Staszka. 6017

Kupno i sprzedaż.

Obrazy olejne, akwarele, monety złote, srebrne miedziane, starą porcelanę i wszelkie inne przedmioty artystyczne kupuję i płacę najlepiej. Jaroszewski, handel starożytności, Lwów Romanowicza 9. 5571

Okazja dywan 20 m², nowy do sprzedania. Listopada 44, II. p. na prawo od 2—4 popoł. 5887

Obuwie damskie, męskie i dziecinne warszawskie zagraniczne oraz własne poleca pracownia obuwia, Tańskiej 3. Ceny niskie. 58 1

Kupię kilka wagonów kartofli na sadzenie. Skarzyński, Zuszyce p. Mszana koło Bartatowa. 5893

Zegar pendułowy (Backera) za 825 koron do sprzedania. Anczewskich 5, I. piętro. 5928

Pestki śliwek oraz ziarnka jabłek nie gotowane kupuje Towarzystwo Gospodarskie we Lwowie, ul. Kopernika 20, oficyny parter płacąc za 100 pestek śliwek 2 kor. za 100 ziarn jabłek 1 kor. 5930

Do sprzedania zaraz realność w śródmieściu przy ul. Wronowskiej 17. Wiadomość u właściciela. 5 46

Elegancki płaszcz oficerski i spodnie łosiowe do konnej jazdy tanio do sprzedania. Sapiehy 20, I. piętro. 5947

Kupię jedną lub dwie używane, lecz w bardzo dobrym stanie maszyny do pisania z widocznem pismem. Zgłoszenia przyjmuje oficer kasowy szpitala epidem. Wojsk Polskich we Lwowie, Kleparów. 5973

Kupuję używane maszyny z widocznem pismem, płacę najwyższe ceny. Bliższa wiadomość Jolles. ul. Leona Sapiehy 47, osobiście między 2-5 popoł. 6029

Kupię willę lub dom z ogrodem. Wkład 60.000 koron. Zgłoszenia do administracji pod literami „E. S.“ Pośrednictwo wykluczone. 6024

WILLA w Krynicy o 8-miu ubikacjach nadająca się na zimowe zamieszkanie wraz z przynależnościami i osobny domek o trzech ubikacjach w ogrodzie owocowym i warzywnym do sprzedania tylko katolikowi za 120.000 K, dług bankowy na tem 32 000 K. Wiadomość **willa „Kamella“, Krynica.** 6007

P. Urzędnicy pocztowi. Kupię Scherera Behelf zur Amtsleiterprüfung i Bochaczka — Rechnungs und Kassawesen. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „I. Z“. 6023

WOZY gospodarcze nowe, pierwszorzędne okucie, sprzeda we większej ilości firma August Keller, ul. 3-go Maja l. 12. 6021

Biurko, dywan, szafę, mundury, obuwie sprzedam Pańska 4, II p. 6030

Jamnik 11-miesięczny rasowy, maści żółtej do sprzedania. Wiadomość w administracji. 6003

Belgijska strzelba browningowa do sprzedania. Oglądać od 1—3, Sadownicka 34. 6011

Sprzedam sypialnię, jadalnię mahoniową, salony, szafy, łóżka, stoły, biura komody, otomany, dywany materje meblowe lustra, obrazy, lampy, naczynia metalowe, porcelanowe, różne rzeczy do użytku domowego. Tomaszewski, Ossolińskich 9 6009

Obrazy do sprzedania, oglądać można w sklepie Galic. Fabryki papuczy. Lwów, Piekarska 1 C. 6018

Papucze na zimę pantofle w wielkim wyborze poleca I. Galic. Fabryka pantofli, Lwów Piekarska 1 C. 6019

WORKI jutowe na 100 klg we większych ilościach sprzeda firma AUGUST KELLER, Lwów, ul. 3-go Maja l. 12. 6020

Sukno na ubranie 3 mtr. za 600 koron do sprzedania. Wiadomość Wołyńska 25. 6026

Futro damskie (krymal) okazyjnie do nabycia. Oglądać można między 3-5 popoł. Hotel Bristol przy ul. Legjonów, pokój nr. 17. 6015

Okazja! Parę bucików męskich nowych nr. 39, koron 140, parę takowych nr. 37 przedwojennych koron 260 — odstąpię. Ulica Bema 12 B, parter ganek, ostatnie drzwi między 2—5. 6025

Mieszkania.

Prowiantów za 800 K, dam za wynalezienie mieszkania odpowiedniego o 3 do 4 pokoi w VI. dz. lub w pobliżu. Zgłaszać się Andrzeja Potockiego 29. 5886

Szukam pokoju umeblowanego w śródmieściu z osobnem wejściem od 15. października. Zgłoszenia listowne do administracji pod „A. P.“. 6002

Urzędnik prywatny poszukuje umeblowanego pokoju z osobnym wchodem i centralnem ogrzewaniem blisko śródmieścia. Cena obojętna. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Spokojny lokator“. 6027

Jeszcze przez krótki czas

przyjmować się będzie **Udziałowców** do fabryki maszyn rolniczych **„ODLEW”** w Krakowie, Ski z ogr. odp.

Lokata kapitału w tem przedsiębiorstwie jest bardzo **korzystną i pewną**, prosimy żądać szczegółowych informacji i bilansu. Fabryka jest w pełnym ruchu, produkuje bardzo intenzywnie. Mający zamiar subskrybować mogą zwiedzać fabrykę każdego dnia od godz. 8-ej do 5-ej. — — — —

Zgłoszenia przyjmują: Dyrekcja fabryki **„Odlew„** w Krakowie, na Grzegórzkach, ul. Hetmana Żółkiewskiego. — **Syndykat Rolniczy** w Krakowie Plac Szczepański l. 6. — **Bank Krajowy** filia w Krakowie Plac Szczepański l. 8. — **Gal. Ziemski Bank Kredytowy,** Filia w Krakowie Plac Marjacki 9. — **Bank Gal.** dla Handlu i Przemysłu w Krakowie rynek gł.

Prezes Rad. Nadz.: *Stanisław Dydyński.*

Dyrekcja fabryki: *Dr. Bronisław Haupt, Dr. Inż. Gołogurski.* 5957

Czas odnowić przedpłatę

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego“ wynosi:

we Lwowie bez odnoszenia do domu mies. 10.50 k.
kwartalnie 31.50 „
z odnoszeniem do domu mies. 12.50 „
kwartalnie 37.50 „
Z przesyłką pocztową w Polsce miesięcz. 12.50 „
kwartalnie 37.50 „
„ „ w innych państwach
miesięcznie 15.— „
kwartalnie 45.— „

Kamienicę II. piętrową we Lwowie ul. Obertyńska l. 4. z komfortem sprzeda za 450.000 K, dług 100.000 K 4 lat wolne od podatku. Józef Seweryn, Kraków Reformacka 1. 5993

LAS świerkowy 15 do 40-letni, 296 morgów obszaru po 2,000 koron sprzeda Józef Seweryn, Kraków Reformacka 1. 5994

Magazyn mebli
Józefa Schustera

Lwów, ul. Rutowskiego 10.

Poleca w największym wyborze po możliwie przystępnych cenach:

Salony, Jadalnie, Sypialnie, Dekoracje, Pościel.

Magazyn otwarty od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej. 6022

Kuchenki naftowe i spirytusowe

poleca 4528

Antoni Halski

Lwów, Sobieskiego l. 3. (dom własny).

Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby Wydział Włókienniczy.

otrzymał większe ilości gotowej odzieży, koszul i trykotaży,

znaczna część takowej jest przeznaczona dla urzędników i robotników kolei, kopalń, kopalń, salin i fabryk, oraz ich rodzin.

Repartycja nastąpi w ciągu października rb.

Wszystkie związki, organizacje i kooperatywa robotnicze i urzędnicze, które chcą uczestniczyć w zakupie, winny skierować upoważnionych delegatów do składów P. U. Z. A. P. P., ul. Długa Nr. 42. III. p., w celu obejrzenia prób i poczynienia zamówień. 5917

Termin zgłoszeń do 15. października.

Późniejsze zgłoszenia, w razie wyczerpania zapasów, nie będą mogły być uwzględnione.

„JERRY“

spółka z ogr. odpow.

amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicji, Bukowiny i Polski, Kraków, ul. Florjańska l. 28.

Filja: Lwów, ul. Sykstuska l. 2. 5958

Pierwsza lwowska maszynowa fabryka konserw jarzynowych we Lwowie

zakupi 20 wagonów kapusty zimowej (surogat). 5882

Oferty przyjmuje Michał August Zandler wł. fabryki Lwów ul. Snopkowska 27.

Holenderskie Hyacenty i Tulipany

do nabycia

F. W. Starcka synowie

Lwów ul. Legionów. 5971

Profesor ktoryby dopomógł sierżantowi W. P. do ukończenia 6-ej klasy realnej (5-a nie ukończ.) w 2-3-ch miesiącach zostanie doskonale wynagrodzony. Zgłoszenia proszę nadesłać Sierżant post.-rest. Przemyśl. Okazicielowi dwu koronówki Nr. 452832. 5974

Poszukujemy **kilku folwarków w Galicji** wschodniej z dobrymi budynkami i inwentarzem. Zgłoszenia prosimy do **Biura pośrednictwa kupna i sprzedaży „Uczciwość“ F. Turliński,** Kraków, Podwale 3. 5995

Samodzielnego buchaltera

bilansisty, tylko siły pierwszorzędnej, poszukuje większa polska instytucja przemysłowa w Krakowie. Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem warunków i referencji pod **„Gased“** do biura dzienników „Ruch“, Kraków, Szczepańska. 5992

WOLNOŚĆ!

Najlepsze gilzy i bibułka do papierosów w książeczkach

Wyrób-Krajowy

jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów

główny skład **„SOLALI“** Żywiec.

Biuro handlowe powiatu : : Warszawskiego : :

9 Warszawa, Rymarska 1. załatwia

zakupy artykułów pierwszej potrzeby

dla wydziałów handlowych powiatowych, magistratów, hurtowni i kooperatyw.

Konces. Biuro Dra. Jana Dziurzyńskiego we Lwowie pl. Bernardyński l. 11. ma na sprzedaż:

a) w Brzuchowicach dwie wille, jedna o 13 pokojach **wraz z 9 morg. pola** za 250.000 k., druga o 4 pokojach z ogródkiem za 45 000 k.
b) we Lwowie realność z ogrodem w śródmieściu obok tramwaju **z gwaranc. 2 proc. czystego doch. od włożonego kapitału** na razie oraz liczne kamienice; 808
c) w Galicji liczne, mniejsze i większe folwarki i dobra.

Kilimy dywany perskie uszkodzone antyczny pult

sekretarzyk i toaletkę okazyjnie sprzedam Ujejskiego 6. I. p. wchód na prawo 5-6 popoł. 5862

„Owoców“ w każdej ilości i każdego gatunku poszukuje dla swojej fabryki marmelady w Łańcucie Towarzystwo akcyjne dla przemysłu spirytusowego i chemicznego **w Krakowie Wielopole. 15.** Oferty z podaniem cen loco najbliższa stacja kolejowa oraz ilości i gatunku owoców prosimy nadsyłać pod powyższym adresem. 5871

Ziemniaki

z Małopolski na potrzeby miejscowych instytucji państwowych zakupuje

Urząd Ziemniaczany Warszawa Piękna 39.

Szczegółowe oferty z oznaczeniem cen oraz powiatu, z którego ziemniaki będą dostarczane nadsyłać pod powyższym adresem.

5960 **Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby**

Z Drukarni Polskiej, Lwów, Chorążczyzna l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Roman Marjan An[illegible]